

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBLWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 3

E-0535

Grudziądz, — poniedziałek, dnia 24 lutego 1947 r.

Nr. 45

Uchwalenie ustawy amnestyjnej

Warszawa, 23. 2. (Obsł. wł.)
Wczoraj Sejm Ustawodawczy w trzecim czytaniu uchwalił jednogłośnie ustawę amnestyjną.

Polska czynnikiem stabilizacji świata

Wiedeń. (SAP). Prasa austriacka poświęca ostatnio dużo miejsca sprawie polskich granic zachodnich.

„Die Woche” w artykule „Polnische Perspektive” omawia pozytywne osiągnięcia polskie na Ziemiach Odzyskanych. Podkreśla również nieodwracalność faktu polonizacji tych ziem i w konsekwencji stwierdza, że uznanie zachodnich granic polskich przyczyni się wybitnie do stabilizacji pokoju światowego i wejścia Polski, jako pozytywnego czynnika do gospodarki europejskiej.

Prez. Truman zamierza pomóc Europie

Wniosek do kongresu o uchwalenie 350.000.000 dolarów

Waszyngton, 23. 2. (Obsł. wł.). Prezydent Truman zwrócił się do Kongresu o uchwalenie 350 milionów dola-

rów na pomoc dla oswobodzonych krajów Europy. Pomoc ta miałaby miejsce w czasie od 30 czerwca do końca rb. — Administracja pomocy zajęłaby się St. Zjednoczone, które za pośrednictwem Organizacji Narodów Zjednoczonych przeprowadziłyby rozmowy z państwami bezpośrednio zainteresowanymi. Prezydent oświadczył, że najgorszym okresem w Europie będzie czas od zakończenia dostaw UNRRA do nowych zbiorów i w tym właśnie czasie należy pomóc Europie, aby nie dopuścić do głębszego głodu.

Wiedeń. (SAP). — Dzienniki austriackie podały telegram „Timesa”, którego korespondent warszawski podkreśla fakt, że uchwalenie nowej konstytucji polskiej należy uważać za ważny krok do stabilizacji stosunków polskich.

Nowa fala śniegów i mrozów w Anglii

London, 23. 2. (Obsł. wł.). Nowa fala mrozów i śniegów utrudniła bardzo z trudem zorganizowany transport węgla do elektrowni. Śnieg zasypał już oczyszcz-

ne drogi, a w dalszym ciągu spodziewane są śnieżyce. Pomimo tych trudności część przemysłu rozpoczęła produkcję.

Katastrofalny wybuch w Los Angeles

Nowy Jork. (PAP). — W czwartek w Los Angeles nastąpił katastrofalny wybuch, który — według dotychczasowych obliczeń — pociągnął za sobą śmierć około 30 i poranienie około 300 osób. Eksplozja wydarzyła się w pewnym warsztacie elektrotechnicznym, niszcząc zabudowania warsztatu i szereg innych domów. Uległy również zniszczeniu zaparkowane w pobliżu samochody. Na znacznej powierzchni wokół miejsca wybuchu widać było płomienie i tak wielkie kłęby dymu, że świadkowie przyrównywali to widowisko do eksplo-

zji bomby atomowej. Był to największy pożar w południowej Kalifornii od 1933 roku. Do akcji pomocy zmobilizowano całą policję i pogotowie ratunkowe. — Komenda policji ogłosiła w mieście stan wyjątkowy.

Nowy Jork. (PAP). — Według obliczeń policji podczas katastrofalnego wybuchu i pożaru w Los Angeles liczba śmiertelnych ofiar wynosi 75. Około 500 osób odniosło rany. Wybuch słyszano w odległości 64 km. od miejsca katastrofy. 300 domów w promieniu jednej mili od fabryki, gdzie nastąpił

wybuch zostały uszkodzonych — a trzy gmachy uległy całkowitemu zniszczeniu. Wybuch został spowodowany przez gaz łatwopalny, zbliżony do metanu. Liczni mieszkańcy szukają swych bliskich pod ruinami uszkodzonych i zburzonych domów. Wśród zabitych i rannych są dzieci. Wydobyte zwłoki wystawione są na ulicy dla rozpoznania.

Prasa brytyjska o produkcji węgla w Polsce

London (PAP). W pismach brytyjskich „Manchester Guardian” i „Financial Times” zamieszczono artykuły, poświęcone zagadnieniu wzrostu produkcji i eksportu węgla z Polski. „Manchester Guardian” podkreśla, że w obliczu istniejącego obecnie kryzysu węglowego w zachodniej Europie, eksport wę-

gla z Polski może mieć poważne efekty zarówno na polu gospodarczym, jak i politycznym. Dziennik podkreśla olbrzymi wysiłek Polski, zmierzający do zwiększenia produkcji w górnictwie i zwraca uwagę na liczne umowy dokonane z innymi państwami w sprawie eksportu węgla z Polski.

Porozumienie na konferencji londyńskiej

London, 21. 2. (Obsł. wł.) — Zastępcy ministrów osiągnęli porozumienie w sprawie udziału mniejszych państw w pracach przygotowawczych do traktatu pokojowego z Niemcami.

Postanowiono utworzyć 4 komisje o charakterze informacyjnym i doradczym (wybór członków do tych komisji nastąpi dziś). Następnie przyjęto 7 klau-

zul politycznych w związku z traktatem pokojowym z Austrią. 8 dalszych klauzul postanowiono pozostawić do rozstrzygnięcia ministrom 4 mocarstw.

Ottawa, 21. 2. (Obsł. wł.) — Kanada otrzymała zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji przygotowawczej do traktatów z Niemcami i Austrią.

Przymierze anglo-amerykańskie jest zbyt cenne — twierdzi Halifax

London (SAP). Lord Halifax, były ambasador Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych w latach 1941—46, przemawiał na uniwersytecie w Leeds, stolicy przemysłowej północnej Anglii.

Lord Halifax wypowiedział się przeciwko idei przymierza angielsko-amerykańskiego, stwierdzając, iż interesy, wiążące oba te kraje, są tak silne i istotne, iż nie wymagają przypieczętowania formalnym przymierzem.

Formalne przymierze anglo-amerykańskie mogło by niekorzystnie wpłynąć na układ sił w ONZ, w której tak

ważną rolę odgrywa przyjaźń brytyjsko-amerykańska. Podstawą trwałości przyjaźni jest wspólnota ideałów indywidualnych i społecznych.

Wybuch wulkanu na Filipinach

Nowy Jork. Radio tutejsze donosi o wybuchu wulkanu Mayon na największej wyspie filipińskiej Luzon. Wulkan ten przejawiał oznaki czynności już od kilku tygodni. W czwartek nastąpił wybuch słyszalny aż w Manili, odległość 320 km. Po stokach wulkanu płynie strumienie wrzącej lawy. (PAP)

Zyciorys członków nowego Rządu R. P.

Bolesław Podedworny

Dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych obecnie minister Lasów, urodził się w 1898 r. w wsi Pechratka, pow. Łomżyński. Po ukończeniu szkoły wiejskiej i 2 klas gimnazjum w Warszawie, ze względów materialnych przerywa naukę. Później prowadzi własne 12 ha gospodarstwo rolne. Od 1918 — 21 r. służy w wojsku polskim jako ochotnik i bierze udział w trzecim powstaniu śląskim. Od 1923 r. należy do Wyzwolenia, a następnie do Stronnictwa Ludowego. Do roku 1939 bierze czynny udział w życiu społecznym w swym powiecie, jest radnym prezesem zarządu spółdzielni, prezesem kółka rolniczego. W ciągu całej okupacji nie-

mieckiej — ścigany, ukrywał się. Po wyzwoleniu stanął do pracy społecznej, został przewodniczącym Łomżyńskiej Powiatowej Rady Narodowej, następnie zastępcą przewodniczącego WRN w Białymstoku, wreszcie posłem do KRN. W stronnictwie Ludowym działa od 1944 r. do chwili obecnej godność prezesa Zarządu Łomżyńskiego w Białymstoku, a od ostatniego kongresu SL — jest wiceprezesem NKW. Biorze udział w organizowaniu Samopomocy Chłopskiej. Obecnie wchodzi do Prezydium Zarządu Głównego ZSCH. Podsekretarzem Stanu w Ministerstwie Rolnictwa mianowany został 18 lipca 1946 r.

Dr Tadeusz Michejda

Urodził się dnia 26 września 1879 r. w Nawota na Śląsku Cieszyńskim. Po ukończeniu gimnazjum w Cieszynie studiował medycynę w Krakowie i Pradze, uzyskując dyplom doktora w 1906 r. W okresie studiów gimnazjalnych i uniwersyteckich brał żywy udział w utwierdzaniu się polskości wśród chłopów i robotniczej młodzieży śląskiej, był prezesem szeregu stowarzyszeń i związków akademickich. Politycznie należał do odłamu młodzieży postępowej grupującej się około początków ruchu ludowego. Przeprowadził strajk studentów medycyny wobec władz austriackich. Jako lekarz asystent pracował w szpitalach w Wiedniu i Lwowie, następnie m. in. w Zagłębiu węglowym Ostrowsko-Karwińskim, gdzie przebywał 10 lat, biorąc stałe żywy udział w pracach kulturalno-oświatowych. W końcu października 1943 r. jako członek Rady Narodowej w Cieszynie bierze czynny udział w rozbrojeniu wojsk austriackich i węgierskich.

Staje na czele akcji plebiscytowej na Żołniu. Zmuszony opuścić te tereny, zostaje leka-

rzem powiatowym w Działdowie do r. 1929 kiedy przeniesiony został w stan spoczynku.

Później przez pewien czas pracuje w Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu, ale w 1932 r. ponownie zwolniono go z tej pracy. Od 1937 r. był lekarzem naczelnym Ubezpieczalni Społecznej w Ostrowiu Wlkp. Politycznie — od 1920 r. należał do NPR. Z ramienia Centrolew. był senatorem od 1930 do 1935 r. W czasie okupacji niemieckiej pracuje od 1942r. w U.S. w Rzeszowie — aż do wkroczenia Armii Czerwonej. Będąc w stałym kontakcie z ruchem wyzwoluczym umożliwił między innymi ucieczkę ludzi, którymi się interesowało gestapo. W połowie kwietnia 1945 r. powraca do Ostrowia Wlkp., pracuje jako lekarz naczelny U.S., przy czym oddaje się pracy społecznej. Z chwilą reaktywowania działalności Stronnictwa Pracy został wiceprezesem Zarządu Głównego, a na pierwszym zjeździe Rady Naczelnej — prezesem. Był posłem do KRN i pierwszym wiceministrem zdrowia w Rządzie Jedności Narodowej.

W dniu święta CZERWONEJ ARMII

29 lat istnienia — 11 lat walki

29 lat mija dzisiaj od dnia, w którym dekret Lenina powołał do życia Armię Czerwoną.

Zalążkiem jej były rewolucyjne jednostki bojowe i oddziały Czerwonej Gwardii, które, wspierane przez robotników i żołnierzy rozpadającej się Armii carskiej, szybko rozrosły się w wielką siłę zbrojną. Siła ta odegrała decydującą rolę w odbudowie młodej republiki radzieckiej, obok bowiem frontu wewnętrznego nowy ustrój musiał jednocześnie walczyć z interwencją aż 14 państw imperialistycznych

OJCZYŻNA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Najgroźniejszym przeciwnikiem były na początku 1918 r. Niemcy, których wojska okupowały wówczas Ukrainę i Białoruś, a przede wszystkim zagrażały kolebce rewolucji — Piotrogadowi.

Przeciwko Niemcom wystąpiła więc najpierw do walki Armia Czerwona i dnia 23 lutego 1918 r. odniosła pierwsze zwycięstwo pod Narwą i Pskowem.

Był to jednak dopiero pierwszy krok. Sukcesy Czerwonej Armii wywołały zaniepokojenie w imperialistycznym świecie. Ruszyły więc na nią ze wszystkich stron świetnie uzbrojone armie interwentów i byłych generałów cara.

Szanse Armii Czerwonej były niewielkie. Wobec dewastacji przemysłu nie miała ona odpowiedniego zaopatrzenia, odczuwała brak rachowego korpusu oficerskiego, jej sytuacja strategiczna wobec odcięcia centralnych obwodów była trudna a zajęcie Odessy zamknęło wszystkie drogi morskie, łączące Rosję ze światem.

Armia Czerwona mogła przeciwstawić tylko zapał bojowy i wiarę słusznej swej sprawy. To wystarczyło. Pierwsze zwycięstwo, odniesiono pod Carycynem. Dzięki niemu wyparto Krasnowa z nad Wołgi i zlokalizowano kaukaski front. Potem przysła kolej na Kółczaka i Judewicza, po rozbiciu których można było przerzucić siły na południe na pokonanie Denikina. Kiedy zaś tak sam los spał w 1920 r. Petrurę i Wrangla, Rosja była już wolna. Kilka lat trwały jeszcze lokalne walki na Kaukazie, w Gruzji, przeciwko Japończykom czy na Dalekim Wschodzie, w 1924 r. kiedy zwycięstwo było kompletne, nastąpiła demobilizacja Armii Czerwonej.

NIE ZMARNOWANO CENNEGO CZASU

Nie zdemobilizowano jednak energii narodu, stale zagrożonego przez zaborczych sąsiadów. Żołnierze Armii Czerwonej zmienili tylko broń na motyły czy łopaty, a wysiłek swój nastawili na odbudowę przemysłu. Takiego przemysłu, któryby Armii Czerwonej dał siłę, gwarantującą odparcie każdej napaści.

Naród radziecki wyrzekł się ułatwień i wygód. Ale dopłacił swego. Przemysł jego osiągnął bowiem tak wysoki poziom, iż można było powiększyć bezmała 4-krotnie stan liczebny armii i floty. Artyleria wzrosła 7-krotnie. Nie zmarnowano chwili czasu, ale w efekcie w Europie wyrosła nowa potężna siła zbrojna, doskonale przygotowana do wypełnienia czekającego ją zadania.

DWIE KONCEPCJE

Kiedy 22 czerwca 1941 r. 170 dywizji niemieckich runęło na Związek Radziecki, stał się po raz pierwszy ze sobą dwie zasadnicze koncepcje strategiczne. Zasugerował ideę „Blitzkriegu” Niemcy, parli za wszelką cenę naprzód do Uralu, którego osiągnięcie uważali za decydujące o losach wojny. Dowództwo radzieckie znowu zastosowało taktykę długofalową — obliczoną na całkowite wyniszczenie armii przeciwnika. Oparto się na współpracy narodu z armią. Doprowadzono do perzekcji zasadę współdziałania broni wszelkiego rodzaju, ze specjalnym uwzględnieniem artylerii, używanej w koncentracjach o niespotykanej dotąd sile.

Losy wojny różnie się układały. Początkowo przewagę mieli Niemcy, gdyż armia ich prowadziła zwycięską ofensywę na froncie długości 2275 km w kierunku Moskwy i Leningradu.

W tym okresie kampanii wobec przewagi niemieckiej, Armia Czerwona zastosowała taktykę elastycznej ruchomej obrony, obliczonej na wyczerpanie przeciwnika i zdobycie czasu, potrzebnego dla przygotowania rezerwy. Jej swój osiągnęła, gdyż udało się jej opóźnić marsz wojsk niemieckich, które dotarły do Leningradu dopiero w końcu sierpnia. Na zdobycie miasta zbrakło im już jednak sił. Wobec czego, straciwszy 170 tys. żołnierzy, 500 czołgów i tyleż samolotów, musieli zaniechać ataków i przejść do wojny pozycyjnej.

Równocześnie jednak 51 innych dywizji niemieckich koncentrowało marsz na Moskwę. Wtedy udało się powstrzymać dopiero na przedpolach samej stolicy. Teraz jednak przetrwała do ataku Armia Czerwona.

Odniosła ona już pierwsze zwycięstwo 17 listopada 1941 nad Donem, kiedy rozbiła pierwszą armię pancerną gen. v. Kleista, a 6 grudnia rozpoczęła wielką ofensywę, na froncie

szerokości 400 km. W wyniku tej ofensywy prawie skrzydło Armii Czerwonej rozgromiło grupy pancerne Gotta i Hunnera. Na południu odrzucono za Okę drugą armię pancerną Guderiana. Oddziały radzieckie podeszły pod Wielkie Łuki, Rzew i Wjazmę. W rejonie Demjańska udało się okrążyć armię gen. Buscha.

Przekonawszy się, że czołowym uderzeniem Moskwy nie weźmie, Hitler postanowił obejść ją od wschodu, wobec czego zebrał resztę swych sił, rzucił je na południe, w kierunku Woroneża, a przede wszystkim Stalingradu. I znów nie osiągnął swego celu, gdyż wykryta nabyte poprzednio doświadczenie obrony ruchomej, Armia Czerwona zatrzymała jego siły na przedpolach Stalingradu. Czteromiesięczne zmagania o miasto zakończyły się ostatecznie katastrofalną klęską armii niemieckiej.

Teraz przeszła do ofensywy Armia Czerwona. Niemcy mogli się już tylko bronić.

Pierwszy etap stanowiła zimowa ofensywa 1943 r., w wyniku której Armia Czerwona przesunęła się na zachód o 700 km i odebrała cały zdobytą przez Niemców w czasie ostatniej ofensywy teren.

Bitwa pod Kurskiem z lata 1943 r. stanowiła drugi etap. W bitwie tej unicestwiono najpierw ostatnią próbę ofensywy niemieckiej, potem 10 frontów Armii Czerwonej runęło na zachód. W ciągu 6 dni oczyszczono Dombas, jednocześnie nastąpiły potężne uderzenia na Połtawę, Kijów i Smoleńsk. We wrześniu Armia Czerwona stanęła nad Dnieprem.

Nadchodząca zima nie przerwała jej zwycięskiego marszu. Rozrywając w coraz to innym miejscu front nieprzyjaciela, Armia Czerwona dociera do Wołynia i Polesia. Zagrożeni otoczeniem Niemcy uciekają spod Leningradu i wreszcie w czerwcu 1944 r. oddziały radzieckie dochodzą do Wisły.

Następuje teraz parę miesięcy przerwy, poczym uderzenie z dnia 12 stycznia 1945 r. otwiera drogę do Berlina.

CZYNNIKI ZWYCIĘSTWA

Wiele czynników zadecydowało o zwycięstwie Armii Czerwonej. Dostawy sojuszników miały poważne znaczenie, ale przede wszystkim było ono owocem wysiłku, poniesionego przez naród rosyjski w latach międzywojennych.

W latach 1941—1944 r. sprzymierzeńcy dostarczyli wprawdzie Związkowi Radzieckiemu 12.625 samolotów, ale podczas gdy tylko nie mogło to mieć decydującego znaczenia, skoro jedna załadowa fabryka na Uralu dała w tym okresie 18 tys. samolotów i 11.500 dział. Cieżar zaopatrzenia armii ponosił wyłącznie przemysł radziecki, który w ciągu 5 lat wojny wyprodukował 100 tys. czołgów i dział zmotoryzowanych, 120 tys. samolotów, 360 tys. dział, 1,5 milionów karabinów i 300 tys. moździerzy.

Niemniej od przemysłu zadecydowała w ostatecznej wojnie potęga moralna Armii Czerwonej.

Płynęła ona z głębokiej pewności walki o słuszną sprawę i to dawało hart i odporność, a w ciężkim okresie podtrzymywało wiarę w zwycięstwo.

Ta sama pewność ożywiła zaplecze. Hasło — wszystko dla frontu i wszystko dla zwycięstwa — nie było w Rosji czczym frazesem. Dla zwycięstwa walczył tam żołnierz, pracował robotnik przy warsztacie, kolchoznik itd.

Hasło to doprowadziło w końcu do tego, że Armia Czerwona wyzwoliła 340 tys. km kwadratowych europejskiej ziemi, a suche to stwierdzenie jest może najsiłniejszym wyrazem hołdu, jaki w dniu jej święta należy się Armii Czerwonej i jej wodzowi generalissimowi Stalinowi. (AF)

Kto da fundusze na dalszą pomoc uchodźcom?

London (PAP). Agencja Reutera donosi z Genewy, że na posiedzeniu komisji przygotowawczej Międzynarodowej Organizacji do Spraw Uchodźców omawiano sprawę zdobycia funduszy na dalszą pomoc uchodźcom. Delegat amerykański wysunął propozycję utworzenia funduszu przy pomocy pożyczki w ONZ, dopełnionej sumami wyłożonymi przez państwa — członków organizacji. Wysłano jednak zastrzeżenia, czy ONZ będzie w stanie pożyczkę taką udzielić. Delegat brytyjski wyraził wątpliwość, aby rząd brytyjski lub rządy innych państw chciały wyłożyć na ten cel pewne fundusze. Szereg delegatów podkreśliło tragiczną sytuację wobec końca się działalności UNRRA w czerwcu i ograniczenia prac międzynarodowej komisji do spraw uchodźców. Komisja postanowiła wysłać telegram z wyjaśnieniem sytuacji do sekretarza generalnego ONZ.

wej komisji do spraw uchodźców. Komisja postanowiła wysłać telegram z wyjaśnieniem sytuacji do sekretarza generalnego ONZ.

Poseł Thomas o spotkaniu z powstancami greckimi

London (PAP). „Daily Worker” zamieszcza wywiad z posełem Partii Pracy — Thomasem, który niedawno wrócił z Grecji po miesięcznym tam pobycie.

Poseł Thomas wyraził pogląd, że rząd grecki uprawia politykę bezwzględniego ucisku tych wszystkich, którzy się z nim nie zgadzają. Rząd ten zachowuje się podobnie, jak rządy niektórych innych krajów, o których czytaliśmy przed wojną. Obecnie rząd grecki zamierza

List Unii Kobiet Hiszpańskich do kobiet wszystkich krajów

Drogie Siostry!

Serca kobiet hiszpańskich ściskają się wobec nowej zbrodni: Franco skazał właśnie na śmierć trzech patriotów antyfaszystowskich, którzy walczyli o demokrację w Hiszpanii. Biedra, znany we francuskim ruchu oporu, w którym brał on bohaterki udział pod imieniem Torres, został za-torturowany na śmierć w głównej dyrekcji bezpieczeństwa w Madrycie, nazywanej hiszpańskim „Belsen”.

Jose-Isaca i Jose-Antonio Yerandi, dwaj inni patrioci oporu hiszpańskiego, schwytani w Talavera z początkiem ubiegłego miesiąca, zostali rozstrzelani mimo interwencji przedstawicielki dyplomatycznych Kuby i Argentyny, gdyż Yerandi był obywatelem kubańskim.

Matki tych dwóch bohaterów narodu hiszpańskiego błagały władze frankistowskie, aby nie gasiły one życia ich młodych synów. Ale coż znaczą dla Franca cierpienia matczyne? Coż znaczą dla niego zniechęcić raz jeszcze międzynarodową opinię demokratyczną? Nawzór Hitlera Franco zrasza krwią ziemię Hiszpanii, jak obłąkany, zanim sam zginie. Przed swym zniknięciem chce Franco wytyścić to, co jest najbardziej heroiczne i najbardziej szlachetne w narodzie hiszpańskim.

A demokracje? Czyż mogą one zgodzić się na tyle zbrodni?

Kobiety hiszpańskie zwracają się do swych sióstr na całym świecie, wzywając je do wzmocnienia ich wysiłków przeciwko zbrodniarzowi Franco, do organizowania manifestacji protestacyjnych przeciw faszystowskiemu terrorowi w Hiszpanii, do wywierania presji na ich rządy, aby zerwały one stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z Franco, jeśli tego jeszcze nie uczyniły; do wystawienia delegacji prawnych, parlamentarnych i innych, któreby zwiedziły więzienia frankistowskie i stwierdziły przyczyny, dla których patrioci hiszpańscy są skazywani na śmierć i długie lata więzienia.

Siostry z całego świata! Pomóżcie nam zatrzymać ramię kata Franco! Pomóżcie nam uratować życie setek męczycieli i kobiet, którzy są w niebezpieczeństwie śmierci!

Pomagajcie kobietom hiszpańskim w ich heroicznej walce o demokrację i spokój.

Komitet Narodowy Unii Kobiet Hiszpańskich.

Kredyty holenderskie dla NIEMIEC

Kwestia kredytów dla Niemiec jest od pewnego czasu żywo omawiana w prasie holenderskiej. Zasadniczym motywem udzielenia kredytu jest umożliwienie Niemcom przetwarzania surowca holenderskiego, który by Holandia mogła następnie sprzedawać za dolary innym państwom. Dotyczy to tych przetworów, które nie mogłyby znaleźć zastosowania w Holandii. System kredytowania przemysłu niemieckiego pozwoliłby ponadto Holandii na otrzymywanie koniecznych półfabrykatów dla jej własnej produkcji.

Drugim ważnym czynnikiem udzielenia kredytu jest umożliwienie zbytu swych produktów rolniczo-hodowlanych do Niemiec. Minister handlu — Huysmans ostatnim swym przemówieniem w Utrechcie podkreślił znaczenie i konieczność udzielenia tego kredytu przypominając udzielony Niemcom przez Holandię kredyt po pierwszej wojnie światowej w wysokości 200 milionów florenów. Na tej podstawie prasa wysuwa wniosek, że obecne zamierzenia będą szły w tym samym kierunku.

Dla zarządzania kredytem powołana została w owym czasie specjalna organizacja, obejmująca instytucję działającą w Niemczech p.n. Towarzystwo Powiernicze oraz oddział w Holandii.

Dzisiejsze Holenderskie Towarzystwo Powiernicze dla handlu zagranicznego ma następujące zadania do spełnienia:

a) wydawanie wszelkich deklaracji, zaświadczeń i gwarancji potrzebnych dla handlowych transakcji z Niemcami,

- b) gwarantowanie dokładnego wykonania transakcji.
 - c) występowanie w charakterze powiernika, przy finansowaniu handlowych transakcji,
 - d) zawieranie umów z własnym lub obcym rządem, jako też prywatnymi instytucjami.
- Towarzystwo nie ma prawa zawierać jakichkolwiek transakcji na własny rachunek. Nie jest też nastawione na zysk. Udziałowcy będą otrzymywali najwyżej 5% dywidendę. S. P.

Młodzież i ludność cywilna dobrowolnie pracuje nad usuwaniem zasp śnieżnych w Czechosłowacji

Olbrzymie opady śnieżne, które nawiedziły w ostatnich dniach Czechosłowację, całkowicie wstrzymały ruch kołowy na większości szos. Cały szereg miast, m. in. największe miasto Słowacji, Bratisława, zostało odciętych od reszty kraju.

Przy zaspach utworzonych na szosach pracują przedstawiciele wszystkich zawodów, którzy ochotniczo zgłosili się do pracy z łopatami i innymi narzędziami, do odwalania śniegu. Specjalnie licznie zgłosiła się młodzież szkół średnich i wyższych, stosując się do wezwania radiowego związków młodzieży akademickiej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że akcja usprawnienia komunikacji w celu zapobiegnięcia trudnościom gospodar-

wszczęć ofensywę generalną przeciw powstaniom w końcu przyszedł miesiąc, ale powstanie odznaczają się wysokim duchem bojowym, którego brak armii rządowej. Pewnego razu poseł Thomas spotkał 10 żołnierzy armii greckiej pod dowództwem kaprała, którzy udawali się dla połączenia się z powstancami. Poseł ostrzeża przed ryzykiem daremnego przelewu krwi brytyjskiej i narażenia na szwank prestiżu Wielkiej Brytanii. Jego zdaniem, tragiczne byłoby pozostawienie w Grecji już choćby jednego tylko batalionu wojsk brytyjskich

Zbędna jest również brytyjska misja wojskowa w Grecji. Dalej Thomas wyraża się z podziwem o powstancach, z którymi spędził kilka dni. Opowiada on również o okrucieństwach dokonywanych przez grecką armię rządową na ludności wiejskiej. Na terenach opanowanych przez powstanców wszyscy obawiają się powrotu armii rządowej, która zniszczyłaby wolność. Poseł zakończył swój wywiad oświadczeniem, że fakt, iż taki reżim istnieje z poparciem brytyjskim jest plamą na honorze Wielkiej Brytanii.

czym kraju została zorganizowana spontanicznie, a poparta została przez wezwanie w prasie i radzie, dosłownie w przeddzień samej akcji.

Podając tę wiadomość nasuwa się pytanie, czy przykład postawy społeczeństwa Czechosłowacji nie mógłby u nas znaleźć naśladowców. Przecież oczyszczenie z zasp szos i torów kolejowych, to warunek utrzymania regularnych dostaw do miast i możliwości dla świata pracy skutecznej walki z tymi, którzy trudności transportowe wykorzystują w celu podwyższenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Niestety, bardzo często, zaspę utworzone nieraz w bezpośredniej bliskości zabudowań nie są przez nich usuwane. Czechosłowacja dała dobry przykład.

Miliony dzieci potrzebują pomocy!

W rozmowie z przedstawicielem SAP na temat opieki nad dziećmi i młodzieżą, wiceminister Oświaty tow. Halina Kuczkowska oświadczyła, co następuje:

Musimy dbać o to, by każda jednostka stała się pełnym, wartościowym i do samodzielnego życia przygotowanym obywatelem kraju. Stąd też pilnie troska o zapewnienie dzieciom esierocnym należytego przygotowania do czekającej je walki o byt.

Walkę z tym stanem rzeczy podjęliśmy przede wszystkim przez zorganizowanie nowych Domów Dziecka i roztoczenie opieki nad istniejącymi. W roku 1945 było w Polsce 500 Domów Dziecka, a obecnie mamy ich 3. Mimo zwiększenia liczby Domów Dziecka, jest ich wciąż za mało. Braki odczuwa się zwłaszcza w zakresie domów specjalnych dla dzieci chorych, kalek, moralnie zaniedbanych itp.

Szczególnie ciężkim zagadnieniem jest sprawa milionowej rzeszy półsierot. Dzieci te wchodzi pod uwagę przy kwalifikowaniu do wszelkich form opieki, a więc dożywania, akcji letniej, domów turnusowych, pomocy szkolnej itp.

Wobec fatalnego stanu zdrowia naszych dzieci, na czoło zagadnień opieki otwartej wysunęła się w roku ub. akcja letnia, która jest nieodzownym czynnikiem w ratowaniu sił biologicznych narodu.

Pragniemy, aby w roku bieżącym akcja letnia objęła 600.000 dzieci i młodzieży na koloniach i obozach oraz 700.000 dzieci na półkoloniach i w dziecińcach wiejskich.

Szczególną troską organizatorów kolonii w roku bieżącym będzie sprawa żywności, która nie podlega już reglamentowaniu i może być zakupowana tylko na wolnym rynku.

Akcja dożywania głodującego dziecka, która powinna objąć 3 miliony dzieci i młodzieży, stoi w obliczu poważnych trudności z powodu zakończenia działalności UNRRA. W tym miejscu musimy z największą wdzięcznością wymienić nieustanną pomoc zagranicy.

Anglo-amerykańska misja pomocy kwakierskiej prowadzi dożywanie w Koźmicach, Olsztynie i Górze Puławskiej, obejmujące blisko 36.000 dzieci. Brytyjski Fundusz Pomocy Dzieciom dożywia dzieci w kilku bardzo zniszczonych wsiach, jak Nieporent, Wieliszew, Skrzyszew, Zegrze i Izabelin. Duński Czerwony Krzyż i Fundusz Pomocy Dzieciom dożywia ok. 20.000 dzieci na Wybrzeżu, w Ostródzie oraz w pow. makowskim i pułuskim.

Jeżelibyśmy zreasumowali potrzeby dzieci i młodzieży w niektórych tylko działach opieki, stwierdzilibyśmy, że potrzebujących pomocy żywnościowej jest 56.000 dzieci i młodzieży w Domach Dziecka, 50.000 — w bursach, 64.000 — w rodzinach zastępczych, 1 milion półsierot, 2 i pół miliona w dożywianiu szkolnym i przedszkolnym oraz 1.805.000 w dożywianiu na koloniach, obozach itp. Potrzebuje pomocy odzieżowej 3.160.000 dzieci i młodzieży. Należy również wymienić, że 117 nowych Domów Dziecka, 50 burs i internatów, 26 domów turnusowych, 1500 punktów kolonijnych oraz trzy domy rozdzielcze dla rodzin zastępczych, muszą być zaopatrzone w niezbędny sprzęt, jak łózka, pościel, naczynia kuchenne.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach w przemyśle kluczowym

Akcja wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w przemyśle prowadzona była od zarania niepodległości i dała niespodziewanie dobre wyniki. Według danych Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu z grudnia w ciągu roku 1945—1946 wysunięto w przemyśle kluczowym, w 14 Centralnych Zarządach Przemysłu na kierownicze stanowiska 6.691 robotników. Z tego 183 na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów

Odbudowa Gdańska, Gdyni, Sopot i Elbląga prowadzona jest z niesłabnącym nasileniem. W jednym miesiącu grudniu ub. r. zawarto 26 umów oraz wydano 78 zleceń na odbudowę poszczególnych obiektów na łączną sumę około 30 milionów złotych.

Specjalny nacisk położony jest na odbudowę szkolnictwa, a więc w pierwszym rządzie w Gdańsku — Politechniki oraz Akademii Lekarskiej. Ponadto

prowadzone są prace w zakresie odbudowy szpitalnictwa, budynków administracyjno-społecznych, zabezpieczenia budynków zabytkowych oraz odbudowy budynków mieszkalnych. We wszystkich miastach Wybrzeża prowadzone są prace przy odbudowie obiektów użyteczności publicznej.

W Gdańsku w tym zakresie wykonano następujące roboty: odbudowano lewary, łączące studnie artezyjskie na

stacji pomp Grodza Kamienna; wyremontowano drugą pompę o napędzie ropnym. W toku są roboty remontowe mieszkań dla pracowników przy stacji pomp oraz odbudowa sieci wodociągowej ulicznej w Starym Gdańsku i Siedlicach. Na ukończeniu są roboty przy odbudowie sieci gazowej w dzielnicy Siedlice i Biskupia Góra. Rozpoczęto odbudowę gazociągów wysokiego ciśnienia, zasilającego fabryki w Dolnym Gdańsku. Ponadto odbudowano i zainstalowano około 500 latarni. W niedługim czasie liczba zainstalowanych latarni dojdzie do tysiąca. W zakresie odbudowy rzeźni zakończono prace przy budynkach administracyjnych.

W Gdyni prowadzona jest dalsza odbudowa rurociągu głównego w Rumii oraz gmachów rzeźni. W Sopocie w zakresie odbudowy i kanalizacji dokończono remontu maszyn na stacjach pomp, przeprowadzono remont hydroforów i zasuw oraz przepychanie przewodów kanalizacyjnych. Prowadzone są także prace przy odbudowie oświetlenia gazowego ulic.

W Elblągu ukończono odbudowę studzien artezyjskich oraz stacji filtrów w Małych Bielanych. Ukończono ponadto 4 stacje przepompowywania ścieków oraz przepchano i wyremontowano przewody kanalizacyjne w dwóch dzielnicach. W Elblągu ukończono odbudowę gazowni; w toku znajduje się odbudowa budynku administracyjno-warsztatowego Zakładu Oczyszczania Miasta. (PAP)

Przygotowania do zniesienia kartek żywnościowych

Warszawa. (SAP). W okresie początkowej działalności „Społem” po wojnie w roku 1945 podstawę obrotów stanowiły towary reglamentowane, które wynosiły wówczas 59% ogólnych obrotów. „Społem” było jedyną hurtownią artykułów reglamentowanych, obejmującą swoją siecią organizacyjną teren całej Polski oraz jedyną rozdzielczą hurtownią artykułów UNRRA.

W ciągu ubiegłego roku stosunek obrotów reglamentowanych do wolnorynkowych ulegał z miesiąca na miesiąc zmianie.

W III kwartale 1946 roku artykuły reglamentowane i UNRRA spadają do 24% ogólnych obrotów Wydziału Spożywczego (przy czym ogólny obrót za miesiąc wrzesień ub. roku osiągnął 4,1 miliarda złotych, dorównując całorocznym obrotom z 1945 roku), a w IV kwartale ubiegłego roku artykuły reglamentowane wynoszą już tylko 16%.

Te zmiany są spowodowane zmniejszającą się dostawą, towarów z zagranicy i ograniczeniem przydziałów kartkowych, z drugiej zaś strony — przedstawianiem się „Społem” z akcją reglamentowanej na działalność wolnorynkową.

Pewne grupy pracownicze pozbawione zostały kart żywnościowych już z dniem 1. 2. br. Licząc się z możliwością całkowitej likwidacji kartek w 1947 roku Wydział Spożywczy „Społem” przystosował

swoją strukturę organizacyjną do nowych czekających go zadań, a mianowicie wszechstronne zaopatrzenie ludności po cenach wolnorynkowych w artykuły pierwszej potrzeby.

Aparat handlowy Wydziału Spożywczego został rozszerzony przez zorganizowanie 14 Okręgowych Oddziałów Spożywczych mających za zadanie zaopatrzenie Oddziałów „Społem” na terenie poszczególnych województw, uruchomienie specjalnych oddziałów wiołkienniczych i papierniczych, rozszerzenie sieci aparatu hurtowego na odcinku monopolu itd. Zawarto porozumienie z całym szeregiem centrali zbytu, zjednoczeń przemysłowych, jak przemysłu spożywczego, kawowego, chemicznego, ceramicznego, drzewnego.

Moment całkowitej likwidacji kartek żywnościowych, który przypuszczalnie nastąpi w najbliższym czasie nie zastanie spółdzielczości nieprzygotowanej. Uważając za swe właściwe zadanie zaopatrzenie szerokiej rzeszy konsumentów w artykuły codziennej potrzeby, spółdzielczość już w chwili obecnej ma całkowicie przygotowany aparat zarówno w centrali gospodarczej, jak i w placówkach terenowych do nowych warunków, o ile przemysł krajowy dostarczy odpowiedniej ilości i jakości towarów.

Płyną do Polski części zamienne i artykuły gumowe

W ramach dostaw UNRRA płyną do Polski nowe partie części zamiennych i gumowych, przeznaczonych dla przemysłu motoryzacyjnego.

Statek „Borysław” wiezie z Nowego Yorku m. inn. tonę wentyli do dętek i 4 tony części zamiennych.

Statek „Empire Kaffer” z Liverpool wiezie do Gdyni 193 tony surowca gu-

mowego, tonę różnych części zamiennych oraz 58 ton specjalnych smarów i oliwy.

Z Nowego Yorku wypłynął „Mormacmail” wiozący m. in. 10 ton różnych materiałów służących do napraw opon.

„Australia Victory” z Nowego Yorku, która ugrzęzła obecnie w lodach pod Malmö, wiezie kilka ton dętek i 100 dętek.

Z sali sądowej

Zlikwidowana banda dywersyjna

Na terenie powiatu lubawskiego i dalszych okolic grasowała ub. roku zuchwała banda rabusiów, która przez kilka miesięcy była pustrachem mieszkańców wsi. Na czele szajki stał niejaki Borożyński z Lubawy, który, ujęty wraz z kilkoma opryszkami, zasądzony został na karę śmierci. Banda, która w walkach z organami bezpieczeństwa straciła swych przewodników, została w rezultacie zlikwidowana.

Do tej bandy przyłączyło się na krótki czas dwóch wyrostków, mianowicie Alojzy Ojdowski i Feliks Kolanowski, z których pierwszy w tym krótkim czasie „wyrobił się” na 100 procentowego bandytę. Obaj odpowiedzialni obecnie za popełnione zbrodnie przed Sądem Karnym w Grudziądzu. Przewód sądowy ustalił że osk. O. wraz z kilkoma innymi uzbrojonymi w karabiny i automat zbrodniarzami brał udział w dwukrotnym napadzie na obejście rolnika Ewertowskiego w Rodzonym. W ręce bandytów padło podówczas 9000 zł w gotówce.

ślonina, masło i odzież, przy czym bandyci znęcali się nad domownikami. Dwa następne napady rabunkowe urządziła banda w Skarlinie, mianowicie na karczmę ob. Czepka i mieszkańce ob. Stawiarskiego. Czepka jako świadek zeznał, że napastnicy skradli mu większą ilość towaru a nawet buty, które miał na nogach. Świadek Stawiarski zeznał, że poszkodowany został na kilkadziesiąt tysięcy zł. Na stacji w Iławie rabusie rozbił ochronę kolej i uszli z dwoma zrabowanymi karabnami i automatem.

Dnia 20 bm. Sąd wydał wyrok, zasądzaąc O. za napad rabunkowy w trzech wypadkach na łączną karę więzienia przez 3 lata z pozbawieniem praw przez 3 lata; Kolanowskiego który nie tylko, że nie brał udziału w rabunku u Ewertowskiego, lecz zganiał nieludzkie postępowanie napastników, uznał winnym dokonanej zbrodni rabunku w jednym wypadku i skazał go na rok więzienia z zawieszeniem kary i pozbawieniem praw przez 3 lata.

Biały kruk wśród „Herrenvolku”

Przed SO w Grudziądzu stanął Niemiec Heinz Templin, rolnik ze Świecia-wsi, oskarżony za przynależność w czasie okupacji do organizacji hitlerowskiej, działając jako mały zaufania partii na szkodę Państwa polskiego oraz za bicie Polaków.

Przesłuchany świadek zeznał zgodnie, że osk. dobrze obchodził się z Polakami i nikogo z nich nie krzywdził, że rozmawiał z nimi po polsku i ostrzegał ich, żeby przez zbyt głośną rozmowę nie narażali się otoczeniu. Jednego ze świadków uchronił także przed zemstą pewnego Niemca, którego świadek przed wojną czynnie niezawążył. Inny świadek

zeznał, że Templin w czasie jakiegoś sporu uderzył go w twarz, lecz poza tym żadnej nie wyrządził mu krzywdy. Kilku świadków zeznało, że osk. zajmował stanowisko „Politischer Leiter” i „Ortsbauernführer”. Sąd biorąc pod uwagę, że osk. nie kierował się wobec Polaków animozją i razimem niemieckiej nienawiści, skazał go za przynależność do partii hitlerowskiej zgodnie z odnośną ustawą k.k. na najniższą karę więzienia przez 3 lata zaliczeniem przebytego aresztu, na pozbawienie majątku i utratę praw honorowych i obywatelskich przez 5 lat, uwalniając go od reszty oskarżeniem objętych zarzutów.

Opieka nad inwalidami wojennymi i ich rodzinami

Ministerstwo Ziemi Odzyskanych zaleciło wojewodom wydanie zarządzeń, zmierzających do ścisłego przestrzegania przepisów o pierwszeństwie oraz przymusowym zatrudnieniu inwalidów.

Należy przy tym zwrócić uwagę na koniecz-

ność powoływania do kolegialnych organów z udziałem czynnika społecznego również przedstawicieli Związku Inwalidów Wojennych.

W ten sposób umożliwi się inwalidom wojennym przedstawienie i realizowanie swych postulatów oraz uniknie powodu do słusznych często zarzutów, że sprawy dla nich żywość, załatwiane są bez ich udziału.

Opał dla wsi

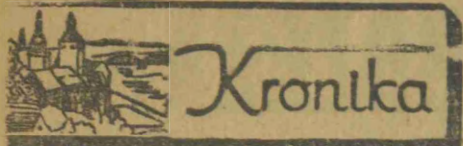
W związku z brakiem opału w miejscowościach bezleśnych i na terenach zniszczonych. Ministerstwo Lasów zgodziło się na przekazanie znajdujących się w lasach dużych ilości suchego drewna opałowego Związkowi Samopomocy Chłopskiej, w celu rozprowadzenia tego drewna wśród najbardziej potrzebującej ludności wiejskiej.

Drewna opałowego dostarczą w pierwszym rządzie Dyrekcje Lasów Państwowych: Wrocławska, Olsztyńska, Bałtycka, Śląska i Lu-

buska, które posiadają znaczne nadwyżki drewna.

Związek Samopomocy Chłopskiej upoważnił do przeprowadzenia całej akcji przerzutowej Wydział Przemysłowo-Rolny „Społem”, z tym, że rozprowadzenie drewna wśród ludności powinno się odbywać poprzez spółdzielnie terenowe Samopomocy Chłopskiej i po cenach dla rolnika opłacalnych.

Pierwszy transport drewna z woj. olsztyńskiego już został skierowany do województwa lubelskiego. (PAP)



— Dyżur aptek. Od soboty, dnia 22 bm. do piątki, 1 marca, dyżur pełni apteka „Pod Orłami”, ul. Wybickiego.

SPROSTOWANIE

W podtytułowym sprawozdaniu z walnego zebraństwa KKS „Wisła” zakradł się błąd zecerki, a mianowicie „Staruszkiewicz Feliks i Kruszona” zamiast „Staruszkiewicz Feliks i Kruszona” (Staruszkiewicz, Feliks i Kruszona członkami honorowymi), co niniejszym prostujemy.

PRZYPOMINAMY o dzisiejszym zebraniu jakie odbędzie się w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej o godz. 10.00 w sprawie podpisania traktatu pokojowego z Niemcami.

Z ramienia Polskiego Związku Zachodniego — która to instytucja powyższe zebranie organizuje — referat zasadniczy wygłosi mec. Tułcecki.

Czynsz za lokale handlowe pobierany być może dowolnie

Ważne wyjaśnienie Ministerstwa Sprawiedliwości

Sprawa czynszu za mieszkania i lokale, który w zasadzie nie odpowiada absolutnie cenom jakichkolwiek artykułów, stała się niejednokrotnie powodem sporów, skarg i nieporozumień. Co o czynszu za lokale mieszkalne, to prawa była jasna. Tutaj ogólnie wiadomo, że wysokość komornego obowiązuje z roku 1939. Inaczej natomiast bywało z lokalami handlowymi. W tym wypadku była dowolność interpretacji ustawy, co powodowało właśnie wspomniane nieporozumienia.

Chcąc ważny ten problem mieć wyjaśniony ze strony autorytatywnej, zarząd miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości zwrócił się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o konkretnie informacje.

W tych dniach otrzymano odpowiedź treści następującej:

REZECZPOSPOLITA POLSKA Warszawa, d. 17 lutego 47 r.
Minist. Sprawiedliwości
Departament Ustawodawczy
L. dz. UDZ. 398/47.

Do

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu
ul. Szewska Nr 13

W odpowiedzi na pismo z dnia 31 stycznia 1947 r. wyjaśniam, że zgodnie z art. 2 pkt 1 (ustawy o ochronie lokatorów) tekst jednolity Dz. U.R.P.N 39 poz. 297 z 1936) wszelkie najmy budynków i ich części zawarte po 31 grudnia 1937 r. nie podlegają przepisom tej ustawy. Według art. 41 dekretu z dn. 21 gru-

4 ostatniej chwili

Skasowanie wyroku śmierci na dwóch Polaków w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec

Berlin. (PAP). Gen. Mac Narney skasował wyrok śmierci w stosunku do dwóch Polaków — Aleksandra Mazurka i Mariana Berlinera, którzy dnia 8 stycznia 1946 r. zostali skazani przez sąd wojskowy na karę śmierci za zabójstwo pewnej Niemki. Obaj skazani przez rok przebywali w więzieniu i dopiero obecnie wskutek złożonego przez nich odwołania, wyrok został skasowany, a sprawę skierowano do ponownego rozpatrzenia. Powodem kasacji wyroku są rażące braki w postępowaniu procesowym, jak również konieczność ponownego rozpatrzenia pobudek, z których popełniono zabójstwo.

Jak utrzymują w kofach amerykańskich, Mazurek i Berliner, którzy byli więźniami jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych, mieli się związać uroczystą przysięgą, że po uwolnieniu z obozu zabiją pierwszego napotkanego Niemca. Kiedy moment wyroku nadszedł i obaj piechotą opuścili oboz, zmiernając w kierunku Polski, zabili istotnie pierwszą napotkaną osobę

Z Walnego Roczego Zebrania Zrzeszenia Kupców w Grudziądzu

Kupiectwo nasze w Miejskiej Radzie Narodowej powinno być liczniej reprezentowane.

W dniu 20. lutego 1947 r. odbyło się Zebranie Kupców w Grudziądzu swe walne roczne zebraństwo w lokalu Resursy Kupieckiej. Zebrań wzięło udział prezes Matuszewski, wstępując przybyłych gości i licznie zebranych kupców

Na wstępie zakomunikował prezes, że w ciągu roku sprawozdawczego Zrzeszenie poniosło dotkliwą stratę przez zgon śp. Edmunda Jędrzejczaka, wiceprezesa Towarzystwa, oraz ob. śp. Moczyński i wezwał zebranych do uczczenia ich pamięci przez powstanie i zachowanie minutowej ciszy. Następnie podał o wiadomości porządek obrad Walnego Zebrania, który bez zmian przyjęto.

Na marszałka walnego zebraństwa wybrano jednomyślnie ob. Kowalskiego Edmunda, długoletniego i zasłużonego członka Związku. Z kolei nastąpiły sprawozdania Zarządu i to: prezes Matuszewskiego, sekretarza Maczkowski, skarbnika Kotlengi oraz przewodniczącego komisji rewizyjnej ob. Banaszaka. Sprawozdania wykazały, że praca Zrzeszenia była naprawdę duża i w skutkach owocna.

Wyłożono szereg bardzo ważnych memoriałów i rezolucji w sprawach jak: uruchomienia hurtowni kolonialnej w Grudziądzu, konieczności budowy mostu, destrykuji towarów reglamentowanych dla kolonialno-spożywczej i konfekcyjno-biawatniczej; bud-

wy hali targowej w Grudziądzu; marż kalkulacyjnych dla wszystkich branż; odkupu nieruchomości poniemieckich oraz utworzenia i zorganizowania gimnazjum kupieckiego w Grudziądzu.

Na tle wyżej wspomnianych dezyderatów rozwinął Zarząd akcję wszystkimi stojącymi do dyspozycji środkami, przy życzliwym ustosunkowaniu się władz państwowych, jak Urzędu Skarbowego, OUL, oraz Zarządu Miejskiego w Grudziądzu. Przeprowadzono okrojone sprawozdawczym szereg interwencji generalnych i indywidualnych i uzyskano w wielu wypadkach pozytywne rozwiązania tych zagadnień. Ponadto sprawozdania stwierdziły, że kupiectwo nasze bierze również aktywny i ofiarny udział w sprawach społecznych. W roku sprawozdawczym miały miejsce zbiórki uliczne na rzecz odbudowy Warszawy i Grudziądza oraz na MKOS, które przeprowadzono razem z Rzemiosłem a efekt pieniężny tych zbiórek wyniósł ponad 45,000 zł. Ponadto Zarząd popierał wielokrotnie wszelkie imprezy o charakterze społecznym i charytatywnym.

Nad sprawozdaniem Zarządu wywiązała się żywa dyskusja, w której głos zabierali ob. Wojda, Łykowski, Śmigielski, Banaszak i inni. W dyskusji nad sprawozdaniami podkreślono z naciskiem brak przedstawicieli stanu kupieckiego w Miejskiej Radzie Narodowej i zapalowano do Zarządu, by z całą energią dążył do usunięcia tego mankamentu. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i na wniosek tejże udzielono Zarządowi absolutorium.

Preliminarz budżetowy na rok 1947 referował skarbnik ob. Kotlenga. Po ożywionej dyskusji uchwalono przez akklamację preliminarzowy przez Zarząd budżet.

Z kolei zgodnie z § 24 statutu Zrzeszenia dokonano wyboru 4 członków Zarządu, i to: ob. Maczkowski Antoniego, Męysł Józefa, Dłopińskiego Michała i Szpittena Edmunda z Łasina. Do komisji rewizyjnej wybrano: dyr. Pakalskiego, ob. Banaszaka i Więckowskiego. Do sądu polubownego zgodnie z § 31 statutu wybrano: ob. Umińskiego, Kowalskiego, Janca, Śmigielskiego, Staruszkiewiczównę i Janca. Ukonstytuowanie się sądu nastąpi na pierwszym posiedzeniu.

Następnie uchwalono wnioski, które wpłynęły na Walne Zebranie, a to: sekcji kolonialno-spożywczej w sprawie zaliczenia wpłaconych kwot na Daninę Narodową na konto kosztów handlowych kupca, oraz drugi wniosek w sprawie obniżki komornego przez Zarząd Miejski za lokale handlowe w nieruchomościach poniemieckich. Wnioski te, z odpowiednim uzasadnieniem polecono wysłać do odpowiednich władz.

W wolnych głosach i wnioskach głos zabierali ob. Łykowski w sprawie kształcenia i wychowywania młodzieży kupieckiej, nac. Berdowski w obszernej formie scharakteryzował najważniejsze sprawy fiskalne, poruszane na walnym zebraństwie i oświadczył, że aczkolwiek wiedzę skarbową przy wydawaniu swych decyzji, są skrupelnie obowiązującymi ustawami i zarządzeniami, to jednak w ostatnim czasie kompetencje Urzędu zostały przez Ministerstwo rozszerzone, a wraz z tym w sprawie rozpatrywania załóg oraz ulg w splatach Ob. dyr. Kłimowski podkreślił aktywność i współdziałanie kupiectwa grudziądzkiego w akcji popierania wysiłków RTPD, dających do polepszenia materialnego, tej tak ważnej o znaczeniu państwowym instytucji.

Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad podziękował przewodniczący Zarządowi za zobrazowanie w sprawozdaniach swoich całokształtu prac i dążeń tegoż do podźwignięcia spauperyzowanego dzieła stanu kupieckiego który mimo ciężkiej sytuacji wytrwał i pełną nadzieją dąży do podniesienia swych warsztatów pracy, a tym samym do podniesienia poziomu całego życia ekonomicznego i odrodzonej państwowości polskiej.

Czyn godny naśladowania

Piekarze grudziądzcy ofiarują dalsze 570 kg chleba dla biednych

Po raz drugi już w krótkim okresie czasu przyczynia się grudziądzki Cech Piekarzy do zmniejszenia cierpli miejscowej biedoty. — W jesieni ofiarował na ten cel 514 kg chleba, a obecnie dalsze 570 kg chleba.

Podopieczni Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Grudziądzu będą znowu korzystali z przydziałów chleba, który walnie zwiększy wartość odżywczą wydawanej w Kuchni Ludowej ciepłej strawy.

Zaprawdę, postępowanie grudziądzkich piekarzy wysuwa tę warstwę miejscowego społeczeństwa na czoło ludzi, okazujących czynnem, że pojęli słowa Chrystusa Pana: „Coście tym małuczkim uczynili, — mnieście uczynili”. Oczekujemy od innych warstw społecznych takiego samego zrozumienia dla hasła samopomocy.

Przykład winien oddziaływać! Kto zatem pójdzie za piekarzami? MKOS.

Dropsy dla dzieci chłopskich

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie przydzielił dla dzieci chłopskich, członków Związku Samopomocy Chłopskiej, pow. grudziądzkiego dropsy, pochodzących z darów UNRRA Prezesi Zarządów Gminnych Związku Samopomocy Chłopskiej winni zgłosić się z listami członków, podległych im Gromad po odbior dropsów w Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Grudziądzu, ul. Kilińskiego Nr 7.

W rocznicę uwolnienia Grudziądza otwarta zostanie druga kuchnia ludowa

Pięknie i pożytecznie pracuje MKOS w Grudziądzu. Dzięki wysiłkom tej instytucji z ócz biednych naszego miasta otartą została niejedna łza, przyhołubiona niejedna nędra ludzka.

Poza pomocą w formie odzieży, wsparć gotówkowych itp. MKOS wydaje codziennie — od szeregu już miesięcy — kilkaset obiadów. Nie sposób jednak obdzielić wszystkich, zwłaszcza tych, którzy zamieszkuje na peryferiach miasta. A tam właśnie, biedy jest najwięcej.

Toteż chcąc przyjść z pomocą licznej rzeszy braci naszych pozostających w biedzie — związek „Caritas” uruchamia na Chełmińskim Przedmieściu kuchnię

ludową. Otwarcie drugiej kuchni jest kwestią palącą, a poparcie tej szlachetnej inicjatywy rzeczą konieczną.

W związku z tym odbyło się w ub. piątek zebranie organizacyjne, na którym przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych i charytatywnych wypowiedzieli się za koniecznością uruchomienia wspomnianej kuchni.

Jako wyraz zrozumienia i czynnego poparcia zamierzanego dzieła, obecni na zebraniu dyrektorzy Tartaków Państwowych ob. ob. Ostaszewicz i Kazmierczak ofiarowali na ten cel kwotę 10.000 złotych oraz pewną ilość drzewa opałowego.

Otwarcie kuchni projektuje się na dzień 6 marca tj. w drugą rocznicę uwolnienia Grudziądza. Wprawdzie prace związane z remontem budynku są bardzo duże, jednak ks. dyr. Szczurkowski oświadczył, że uczyni wszystko, by termin został dotrzymany. Znając energię tego czcigodnego kapłana wierzymy, że w dniu 6 marca biedni Chełmińskiego Przedmieścia otrzymają pierwsze obiady.

ODDAM maciore, nabędę kołniera. Piotrowski, Skurgwy stacja Rogóźno.

DOWODOWE fotografie wykonuje: „Foto-Walesa” Groblewa 6

WYKONUJE wszelkie prace tokarskie, spawania autogenicznego, elektrycznego facho-wo i solidnie F-a „Auto-Motor” Jerzy Piotrowicz i Ska Grudziądz, ul. Chełmińska 1 b, tel. 1670.

ZAMIEŃNIA tęczę w pociągu z Mokrego do Grudziądza proszę oddać za zwrotem swojej Ciebicki Grudziądz Kościuszki 38.

W SOBOTĘ 15. 2. 1947 r. w piekarni ob. Grabieńskiego w Wadysława skradziono torebkę z dokumentami i dowodami na nazwisko Bernadkiewicz Maria. Dokumenty proszę oddać w wymienionym sklepie

PIEKARNIĘ odstąpię, wiadomość w Admin. „Głosu” pod nr 514.

POSZUKUJĘ starszą, samodzielnie gospodynię do pleb- nii. Zgł. proszę kierować do Admin. „Głosu Pom.” pod nr 508.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, zaświadczenie RKU. Przyłuski Czesław, Ruda, pow. Chelmno.

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU. Włocławek Walc Władysław.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, książkę ob. Kowalski Bronisław, Wałdowo Szlacheckie.

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową nr 16867, dowód osobisty nr 7 na nazwisko Podolska Genowefa, zam. Kwidzyna.

KUPIĘ opony rozmiaru 17×425 do 500. Smeja, Sobieskiego 7.

OGRODNIK samotny, szkółkarz potrzebny zaraz do nowo założonego ogrodu, 17 km od Grudziądza. Zgłosz. pod nr 515 w Adm. „Głosu”.

DZIEWCZYNA do kuchni z gotowaniem potrzeba od zaraz. Hotel, Gardeja

KSIEGOWA, biłensistka, poszukuje pracy. Zgł. pod nr 513 do „Głosu Pomorza”

BEZ PIENIĘDZY, prawie darmo, otrzyma każdy maszynę do pisania, względnie liczenia (z dowodem własności), dostarczając wraki maszyny biurowych do naszego Zakładu Reperacyjnego Maszyn Biurowych pod firmą J. Skarbankiewicz, w Bydgoszczy, ul. Pomorska 53, tel. 3015, lub do Przedstawicielstwa w Kwidzynie przy ul. Żelaznej 1.

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8 — 16-tej. — Redaktor nac. przyjmuje od godz. 11 — 12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 10.— zł. dla poszukujących pracy i rodzin 5.— zł. Tytuły druk 100% drożej. Zwycięże za tekstem 15.— zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 45 mm). W zwykłym 30 zł. za 1 mm jednołamowy (szerokość łamu 68 mm). Komunikaty organizacyjnej zawodowych i społecznych (w teście) 5.— zł. za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.